

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Więdnia*. —

JCKMość najwyższem postanowieniem z d. 16. stycznia r. b., raczył kapitanowi merkantylnemu, Piotrowi Jakóbowi Leva, dać najtaksawiej wielki złoty cywilny medal honorowy ze wstążką.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylja.

Dziennik *Standard* zawiera wiadomości z Bahii do dnia 3. stycznia. Kilka dni przedtém 5 brazylijskich okrętów wojennych z 700 ludzi z Pernambuco, tudzież fregata i statek parowy z 800 ludzi z Rio. przybyły przed Bahię. Miały blokować miasto, a ponieważ powstańcom na żywnośći zbywa — głodem ich do poddania się zmusić. Powstańcy zakupili w Baltymorze trzy ręczno żeglujące okręty, których zapewne naczelnicy do ucieczki użyją. Zrobioną przez powstańców wycieczkę odparto ze znaczną stratą z ich strony.

Portugalia.

*Morning-Post* pisze z Lizbony pod dniem 7. lutego: »Minister wojny, baron Bomlim, oświadczył kortexom, że wziął dymisyję, ponieważ kilka przezeń przedłożonych projektów nie uzyskało przyzwolenia korony. — Wice-hrabia das Antas chciał demonstracją wojskową zmusić w Oporto stan handlowy do dania mu pieniędzy; lecz widział się zmuszonym kazać wojsku swojemu z niczém do koszar powrócić, ponieważ kupcy z wszelką stałością oparli się jego żądania. — Dyplomaci portugalscy i konsulowie za granicą nie są płatni już od szesnastu miesięcy.«

Hiszpanja.

*Moniteur* z dnia 23. lutego zawiera następującą depezę telegraficzną z Bajonny z dnia 21go wspomnionego miesiąca: »Espartero przedsiębrał dnia 16go rozpoznanie ku Estelli; nie będąc od nieprzyjaciela niepokojonym, dnia 19go wrócił do Haro.«

Najnowsze listy z Madrytu z dnia 14go lutego donoszą: »W szeregach większości ministerjalnej pojawia się rozdwojenie. Minister sprawiedliwości Castro nie jest włascie u części tej ko-

teryi. Mianowanie Don Fernandesa del Pino, hrabiego Peniafielu, prezydentem najwyższego trybunału, wzniesiono niechęć, ponieważ on za karlistę uchodzi. Mendizabal, który dnia wczorajszego wszedł do izby deputowanych, będzie umiał wszelkim sposobem rozwijać dalej te zarody nieukontentowania. — Don Lorenzowi Gomez Pardo, przez którego oddalenie się z kortexów został Mendizabal deputowanym Madrytu, z natchnienia tego ostatniego wyprawiono świetną serenadę, przy której 60 muzyków było czynnymi. Noszono przytém przeźrocza, z napisami: »Don L. Gomezowi Pardo wyborcy prawego postępu; Izabella II. i konstytucja z roku 1837; ukończenie wojny domowej.« — Dzisiejsza *Gaceta* mieści następujący raport o poruszeniach karlistów pod Don Basilio Garcia i o obrotach ścigającego ich generała Sanz: »Marszałek polny »D. Laureano Sanz donosi, pod dniem 8. z Villanueva del Arzobispo (w pobliżu granicy od Jeanu »ku Murcyi), że z rana dnia tegoż Cazorlę opuścił. Powstańcy dniem wprzódy wyruszyli z Buzjaralzy w kierunku do Santiago de la Espada »i el Hornillo (w zachodniej Murcyi, w Sierra Sa»grada), dokąd o północy przybyli. Rozpierzchli się po Sierra, gdzie na wszystkiém cierpią niedostatek. Żołnierze Cabecilla Palillosa opuszczają wyprawy oddziałami od 15. do 20. ludzi »i wracają do Manchy. Co dzień do wojska królowej przybywają zbiegi z korpusów Basilia i »Tallady i dowiedziano się od nich, że od czasu »potyczki z dnia 5go, panuje nieukontentowanie »między szeregami powstańców. Jeneral donosi »(zwykłym językiem buletynów), że powstańców »ścigać będzie, dopokąd ich nie wytępi. Szczegółowy raport o potyczce z dnia 5go, który Andaluzyję od inwazyi ocalił, a w którejto rozprawie »karliści przeszło 1000 (!) ludzi utracili, wkrótce »nadeślać obiecuje.« Z tego raportu tyle przynajmniej widno, że karliści wpadli do królestwa Murcyi. — Don Jose Maria de Carnerero założył w Madrycie nowe kasyno, z osobnymi salonami do tańców, konwersacyi i czytania gazet. Wstęp będzie wolny.«

Raport o potyczce pod Belascoain (w Nawarze) ogłoszony w *Gaceta de Madrid* pod dniem 13. lutego, stratę karlistów podaje na 60 zabitych

a 36 jeńców, w pierwszej potyczce między Uterga a Larraga, a na 80 zabitych i 120 jeńców, w drugiej potyczce koło wsi Belascoain. Wojsko królowej przepравиło się przez Arge, przyczem woda po pas mu sięgała. Jenerał kierował osobiście atakiem. Tą nieustraszonoscią zmieszany nieprzyjaciel ustąpił z placu i porzucił broń i amunicję. Jenerał Leon wzięwszy warownię Ciruzu i szanice wraz z mostem wysadziwszy w powietrze, wrócił do Pamplony, z działami, jeńcami i dwoma odebranych nieprzyjacielowi robotnikami. Wojsko królowej miało tylko 15 zabitych i 70 do 80 rannych.

Według listów z Bajonny z dnia 18go lutego, karlistowski jenerał Guergue maszerując w 6000 ludzi do Estelli, przybył dnia 15. do Puenty; Don Carlos był tam także w pochodzie z innymi 6000 ludzi i czterema działami. — Doniesionej przez telegraf wiadomości, że Espartero dnia 10go do Lodozy przybył, w powyższych listach zaprzeczają z tym dodatkiem, że Espartero z wojskiem swoim rozłożył się na prawym brzegu Kbru od Logronio do Kalahorry. Zajmująca Lodozę dywizya krystynistowska zostaje pod rozkazami brygadiera Don Diego Leona.

## Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej d. 20go lutego, p. Jarvis przedłożył prośbę majora, aldermana i rady gminnej miasta Tenby, w której robiąc uwagę, że król Hanowerski posiada obecnie dostateczne przychody do utrzymania swej godności, żądają odebrania mu spensów. Następnie p. Fielden przedłożył swój wniosek na cofnięcie nowej ustawy o ubogich, który zbijany przez ministrów i Sir Rob. Peel, 309 głosami przeciw 17 odrzucono.

Wiewolucyja kobiecia. Taki ma napis artykuł umieszczony w dzienniku *Standard* o zgromadzeniu niewiast miasta Elland, na którym naradzały się nad uchwałami przeciw ustawie dla ubogich. Pani Zuzanna Kearnley przewodniczyła zgromadzeniu. Zagaiła obrady napomnieniem zebranych niewiast, ażeby przedmiot narad pod własną rozwagę wzięły, nie epuszczały się na czynności innych, a mianowicie na owe izby gminnej; ażeby starały się utrzymać dla pici swojej godność i równość w obliczu praw, a ponieważ pierwszy urząd w państwie niewiasta obecnie piastuje, ażeby z najgłębszym uszanowaniem udawszy się do niej, przedłożyły jej swe zażalenia; gdyby zaś prośba ich skutku nie odniosła, niech przemocą, walcząc do ostatniego tchu życia, usiłują opierać się przymusowi owej okrutnej ustawy. Damy Grasby i Hanson czy-

niając wnioski do uchwalenia w tym celu rezolucyj, kręśliły szkaradność ustawy o ubogich, która matki od ich ssących niemowląt odłącza, niewiastom każe ucinąć włosy, a przytém obdarza je złem jadem i nędzną odzieżą w domach ubóstwu poświęconych. Dama Grasby wśród huźnych oklasków zgromadzenia wyraziła życzenie, ażeby sprawców rzeczonych ustawy, podobnie jak Napoleona, posłano na wyspę St. Heleny i tam tak długo trzymano, aż ich ciała rozmiękną od rosy nieba, a włosy ich do długości piór orlich wyrosną. W dalszym ciągu narad po przyjęciu adresu do jkmości, podpisanego przez Zuzannę Fearnley, jako przewodniczącą (*Chairwoman*), zabrał jeszcze głos jedyny mężczyzna w tém gronie, nito Saul między prorokami, pleban Wood; twierdził, że gdyby byli duchowni, słudzy ewangelii, wykonali swoje powinność, owa ustawa nigdyby była w izbie nie przeszła. Następnie głosowano na podziękę dla głównych przeciwników ustawy o ubogich, dla hrabiego Stanhope i członka izby niższej J. Fieldena, dla przewodniczącej i dam Grasby i Hanson, za ich tak pięknie okazaną wymowę, a w końcu odezwało się z trzykrotnym okrzykiem szysterstwa (*groans*) dla wigów i wszystkich przyjaciół ustawy o ubogich.

Katolicki arcybiskup Tuanu oświadczył się wyraźnie przeciw ułożonemu przez rząd narodowemu edukacyjnemu planowi, jako niebezpiecznemu dla czystości i wolności religii katolickiej w Irlandyi, ponieważ według planu tego postanowione przez parlament a po większej części z protestantów składające się kolegium, ma wyznaczać książki szkolne, z których nauka religii ma być udzielana. Arcybiskup twierdzi, że każdy biskup ma jako pasterz peruczony sobie dozor nad swoją trzodą i żadna moc, oprócz papieża, nie jest w stanie skłonić go do tego, ażeby dał sobie przepisywać książki, z których dzieci jego dyjecezyi naukę religijną pobierać mają.

Księżę Kanui z małżonką swoją (Miss Peablosmith), przybył ze swiątą Katedrą do Londynu. Gazety nowo-yorskie zawierają do dnia 29go stycznia najnowsze wiadomości z Kanady. Powstanie na zachodniej granicy Górnej-Kanady nad rzeką Detroit, podobnież książki, z których niedawno Rokoszenie pod dowództwem pułkownika Dodge odplynęli dnia 7go do Monroe, w państwie Michigan, na szonerze. Dalej nad rzeką Detroit przyłączyły się do nich dnia 8. t. m. wojska, które się w Gibraltarze niemal 20 mil angielskich poniżej miasta Detroit, na różnych statkach były zgromadziły, pod dowództwem pułkownika Sutherland, zwanego także jenerałem, który jeszcze niedawno w państwie Ohio jako czeladnik

w drukarni był umieszczonym. Celem ich było, dostać się do angielskiej wyspy Bois Blanc, leżącej naprzeciw warowni Malden nad rzeką Detroit, przy ujściu téjże do jeziora Erie. W czasie żeglugi do tego miejsca, szoner, mający na awym pokładzie 30 ludzi, odłączył się od statków, i robił rozmaite obroty ku brzegom angielskim, których angielscy ochotnicy zewsząd skwapliwie zastaniali. Wieczorem dnia 9. popędzony gwałtownym wiatrem osiadł szoner na mieliznie, poczem mieszkańcy angielskiego miasteczka Amherstburgh wdarli się na statek i zabiwszy jednego z żołnierzy, schwytali dwunastu ludzi, między innymi pułkownika Dodge, i czterysta sztuk ręcznej broni oraz trzy działa zdobyli, przez rokoszanów państwu Michigan zabrane, tudzież znaczne zapasy wojenne i żywności. Po zabraniu szoneru cofnęła się reszta rokoszanów, zapewne owi pod dowództwem pułkownika Sutherland, ku północno-amerykańskiemu wysepom cukirowym, a z tamąd do Brownston w państwo Michigan; wszelako z tych bardzo zawilych wiadomości nie widać dokładnie, ażali ci sami wysep Bois Blanc zajęli. Następnego dnia 10. o godzinie 3ciej z rana, uderzono w mieście Sandwich na brzegu kanadyjskim, naprzeciw Detroit, na gwałt. W pięciu minutach stanął każdy na swoim stanowisku. Starzy i młodzi, ludzie mocni i słabi, zgola kto tylko dzwignąć mógł karabin lub pistolet, stanął nad brzegiem dla dawania baczności na obroty podejrzanego okrętu parowego, który zaopatrzony dobrze uzbrojonymi ludźmi, zawiązał był do przeciwnego brzegu. Wszelako obawa zamachu była bezzasadną. Było bowiem okręt jeziora Erie, na którym przypłynął Mason, gubernator państwa Michigan, w celu odebrania od rokoszanów skradzionej broni. Wkrótce ten okręt parowy puścił się rzeką na dół, i zniknął z oczu obrońców miasta Sandwichu. Rokoszanie byli przymuszeni zwrócić do państwa Michigan należącą broń, którą potem złożono do magazynów w Gibraltarze. Dowódca rokoszanów, Sutherland, schwytany był w Detroit, ale od sądu obwodowego, który właśnie podenczas był zgromadzony, został znowu wypuszczony na wolność. Izba reprezentantów w państwie Michigan zezwoliła na potrzebne środki, by wystawić 2000 ludzi dla strzeżenia granicy. Na granicy kanadyjskiej stoi teraz 2000 ochotników pod bronią. — Powstańcy pod wodzą Van Rensselaera i Makienziego, którzy się z Nawy-Island wynieśli, zdają się przygotowywać do pójścia w pomoc z Buffalo przez jezioro Erie towarzyszącom swoim na rzecę Detroit; już w tym celu mieli nająć okręt parowy. Północno-amerykański generał Skott, mający zlecenie strzeżenia granicy,

oświadczył jednak, że każe dać ognia do okrętu, gdyby wyprawa do skutku przyszła. Tymczasem nazwiska tego generała nadużyto także na korzyść powstańców, gdyż pułkownik Ransom, naczelnik milicyi z Tonawandy, mający poruczone sobie przechowanie dział państwa Nowego-Yorku, zwróconych przez powstańców przy wynoszenia się z Nawy-Island, otrzymał rozkaz podpisany imieniem generała Skott, ażeby działa te przysłanym po to ludziom oddał. Pułkownik Ransom uczynił rozkazowi temu zadość, a później pokazało się, że to był rozkaz zmyślony.

### Francyja.

Na posiedzeniu Izby parów dnia 22go lutego, prośbę pana Pitt z Lugdunu: o zniesienie domów pożyczających na zastawy, przesłano do ministrów: spraw wewnętrznych i skarbu. — Izba deputowanych toczyła dalej obrady nad wnioskiem do ustawy osądach pierwszej instancyi.

Główne postanowienie wniosku do ustawy o trybunalach cywilnych pierwszej instancyi, który na posiedzeniu izby deputowanych d. 21go lutego rozbić zaczęto, zawarte jest w pierwszym artykule, opiewającym, ażeby prerogatywy trybunałów pierwszej instancyi rozszerzyć, dla uniknienia kosztów apelacyi w procesach mniejszej piędziężnej wartości. Kilka innych artykułów powiększa liczbę sędziów w znacznej części trybunałów. Zaś artykuł 7my liczbę tę znowu w wielu innych pomniejsza. »Artykuły te» powiada *Messagera* staną się bezwątpienia do żywych rozpraw powodem, ponieważ dotkną wiele prywatnych interesów.

Przy mianowaniu d. 22go lutego komisarzy do rozpoznania projektowanego przez ministra spraw wewnętrznych wniosku do ustawy, pod względem dodatkowego kredytu na tajne wydatki, ministeryjum w siedmiu biurach (między dziećmi) otrzymało przewagę, na co mocno głośnie się *Constitutionnel*, który teraz, jak z pewnością twierdzą, ma zostawać pod wpływem pana Thiers.

Budżetem armii na rok 1839 uchwalono następujący stan wojska: Do służby w kraju 278,096 piechoty i 51,276 jazdy, załoga Ankony 1522 piechoty, oddział wyjska w Afryce 38,000 piechoty, 8779 jazdy; razem 317,588 piechoty i 60,055 jazdy.

Dziennik *Sicle* usilnie wzywa rząd, ażeby wydał przeciw tajnym domom gry nową ustawę z zastrzeżeniami dodatkami kary, gdyż liczba domów takich tak szybko wzrasta, że policyja nawet nie jest w stanie ich utłumić. W przeciwnym je-

dnego miesiąca doniesiono o 200 takich zakładach, których prawdziwy zamiar przedsiębiorcy pod różnemi nazwiskami, jako to *estaminety, restauracje, Hotel garnis* i t. p. ukrywają, a które urządzone są dla wszystkich klas, aż do wyrobników.

Dziennik *Temps* robi spostrzeżenie, że w Paryżu panuje teraz istotny szal do związków małżeńskich, i w ostatnich czasach tyle zawarto małżeństw, jak tego dawniej przez czas długi nie bywało.

Właściciel dziennika *la Mode*, p. Voillet de Saint-Philbert, skazany został d. 20. lutego od sądu assysów departamentu Sekwany na sześć miesięczne więzienie i 4000 fr. kary pieniężnej, za dwa osobę króla obrażające artykuły.

Według listu z Konstantyny z d. 29go stycznia, załoga tego miasta składa się obecnie z 5000 ludzi, więcej niż potrzeba do odparcia wszelkich zamachów. Między Boną a Konstantyną istnieje regularny związek. Co ośm dni chodzi kilku spahów z pakietem listów do obozu Modszez-Amar i na powrót listy z Bony przynoszą. Wszystkie mosty w mieście osadzono, targi, oprócz drzewa, dostatecznie zaopatrwane bywają. Gubernator, generał Négrier, zamyslał właśnie przedsięwziąć wyprawę do odległego o 10 *lieues* od Konstantyny miasteczka Milah, a potem chce większą wyprawę do portu Storah rozpocząć.

### Niemcy.

Dnia 20. lutego odbyło się w Hanowerze zagajenie powszechnego zgromadzenia Stanów. »Gazeta Hanowerska« z d. 21. donosi o tém, co następuje, z Hanoweru pod d. 20. lutego: »Król Jmć zagał dzisiaj uroczyste powszechne zgromadzenie Stanów. J. K. Mość jak najłaskawiej do zebranych Stanów w sposobie następującym przemówił: »Dostojni, wysocy urodzeni, szanowni i kochani wierni! »Nareszcie ku wielkiej radości Mojej nadeszła »chwila, w której mogę Was, szanowne Stany »królestwa, widzieć około tronu Mojego zgromadzonemi. — Gdy byłem spowodowanym moc »obowiązującą ustawy zasadniczej państwa z d. »26. września 1833 patentem Moim z d. 1. listopada 1837 za ustala ogłosić, usiłowało wielu »rozszerzyć to zdanie, jak gdybym chciał do- »wolne tylko prowadzić rządu nad poddanymi, »których mi Opatrzność Boska poruciła. — »Dowolności rządu od dawna nienawidziłem: »tylko podług ustaw i praw chcę rządzić mym »ukochanym ludem! Ażeby Wam szanowne Stany »rzetelności Mojego sposobu myślenia jawny dać »dowód, zostanie Wam przedłożony projekt now- »wej konstytucji dla Mojego królestwa, opartej

»na tych zasadach, przy których ludy niemieckie tak długo szczęśliwemi były. — Poddaję »się pełnej nadziei, że Mój pogląd rzeczy uży- »ska zupełne przyzwolenie Wpanów, we wszyst- »kich istotnych punktach konstytucji. — O- »prócz ustawy konstytucyjnej, inne także nie- »mniej ważne projekty do ustaw zajmą czynność »Wpanów. — Ogłaszam niniejszém powszechne »zgromadzenie Stanów za otwarte.« — Król Jmć opuścił potem salę obrad i w tymże samym uroczystym porządku, jak przybył, wrócił do królewskiego pałacu. Jmćość tak przez drogę, jakoteż przed pałacem, witany był od licznie zebranego ludu kilkakrotnie okrzykami radości.

Król Jmć Hanowerski udzielił d. 18. lutego prywatnego posłuchania hrabi Kuefstein i odebrał tegoż list wierzitelny, jako nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jmćości Cesarza Austrii na król. hanowerskim dworze.

### Przedtwo Polskie.

— Z *Wiadomości* dnia 28. lutego. —

Cesarz Wszechrzyński, król Polaki na przedstawienie rady administracyjnej Królestwa Polskiego, udzielił jemu adiutantowi, generał-lejtnantowi Józefowi Rautenstrauchowi, członkowi rady administracyjnej Królestwa Polskiego, za przeszło 40-letnią służbę, pensyją z właściwych funduszków, w ilości złotych czterdzieści cztery tysiące sześćset siedm dziesiąt, rocznie i do śmierci. Pensyja ta liczyć się ma od dnia 1go marca roku bieżącego i zastępować będzie, dopóki generał Rautenstrauch w czynnej służbie pozostanie, terażniejszy żołd ze skarbu Królestwa Polskiego pobierany. (*Gaz. Rząd.*)

W dniu 20. lutego, w dobrach dziedzicznych swego zięcia Grodziec, w powiecie Olkuskim, zakończył życie Józef Jan Nepomucen hrabia Wielopolski, ostatni w prostej linii z Gonzagów margrabia Myszkowski, zostawiając jedną tylko córkę za Józefem Bontaninim i wdowę z hrabiów Bielińskich rodu. (*K. W.*)

### Rossyja.

*Petersburg* d. 8. (20.) lutego.

Przez rozporządzenie z d. 29. grudnia 1837 r. przez N. Pana zatwierdzone, ustanowiona została oddzielna komisya przy gabinecie jego cesarskiej mości, do czynności odbudowania pałacu zimowego. Komisya ta zostawać ma pod przewodnictwem ministra dworu. Do komisji tej należeć będzie tak urządzenie i wykończenie budowy pałacu w ogólności, jako też wewnętrzne onegoż przyozdobienie i umeblowanie. Większa

część gmachu pałacowego wznowioną być ma w takim samym kształcie, w jakim istniała przed pogorzela, obok czego mają także być wykonane niektóre projekty przybudowań przez budowniczego Briullowa poprzednio podane, a przez N. Pana zatwierdzone, tudzież zaprowadzone zmiany wewnątrz niektórych pokoi, jakie za potrzebne uznanemi będą.

Reskrypt N. Pana, wydany z d. 25go stycznia (6. lutego) r. b. do pana ministra spraw wewnętrznych, brzmi jak następuje: »Pożar, który w części zniszczył nasz pałac zimowy, był dla naszych wiernych poddanych pobudką do dania nowych dowodów swego przywiązania. Jak się okazuje z doniesień, które zewząd odbieramy, wszystkie klasy ludności na wyścigi ubiegają się o dopomożenie do odbudowania gmachu tego, o ofiar dobrowolnych, zastosowanych do możności każdego. Ofiary te nie będą potrzebne; nie przyjmujemy ich, lecz serca nasze żywo jest wzruszone uczuciami, które je natchnęły; uczuciami głębokiego poświęcenia się i wierności dla naszej osoby i tronu, które z nową siłą objawiają się w każdym mniej lub więcej znaczącym panowaniu naszego wypadku. Pragnąc oświadczyć publicznie, rozkazujmy wam podać do wiadomości naszych wiernych i ukochanych poddanych wszelkich stanów, przez pośrednictwo głównych zwierzchoików gubernij i marszałków szlachty, wynurzenie naszej monarszej wdzięczności za te oznaki ich przywiązania. Dziękujemy tej szlachcie, która, tak w dalsiejszych okolicznościach, jak i w każdym inném zdarzeniu, dowiodła, jak umie być wierną celowi swego ustanowienia i swym zasadom, zawsze będąc pierwszym wzorem i przykładem poświęcenia się. To przywiązanie droższem jest dla nas nad wszelkie skarby i nad płody najwytworniejszej sztuki. Myśl o przywiązaniu szczerem naszych wiernych poddanych, o tej niezachwianej w każdym zdarzeniu miłości, jest nam ulgą w troskach, nierozłącznych od panowania, albowiem jest razem rękojmnią przyszłej pomysłowości i sławy najmilszej ojczyzny.« (Gaz. Rząd.)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Sadagóra d. 6. marca 1838. Dnia 14. lutego r. b. jarmark w Serecie tak zwany na Strytenę, był bardzo liczny na bydło, kupców było mało, tym sposobem także targi w Radowcach, Suczawie, Czerniowcach i Sadagórze były nad spodziewanie bydłem zapelnione. Przyczyna tego jest ta, że gdy przez kilka miesięcy dla grawu-

jącej zarazy, księgosusz zwauej, na targi nikt bydlą nie pędził, teraz gdy zaraza ustala, można na jednym targu 100 sztuk wołów kupić; lecz pomimo że cena spadła, przecie płacono parę dobrej jakości wołów po 120, po 100 zr. m. k., woły zaś średniego gatunku po 60 zr. m. k. parę; krowy z cielętami po 20 zr. m. k. jedną płacono. W cyrkule Czortkowskim na targach w Mielnicy, w Uściu Biskupim, daleko taniej bydlę kupić było można, a to dla tego, że z Rossyi małemi partyjami dosyć w mierniej cenie skupiono wołów, z których wiele przepędzono na Bukowinę i z zarobkiem sprzedano. Owce w okolicach rzeki Seretu na motylicę wyginęły; spodziewają się, iż jarmark w Wisznicy dnia 5. maja r. b. przypadający (na którym z gór zawsze kilkanaście tysięcy owiec sprzedają), dla sprzedających zyskownym będzie. W miasteczku tém koło Rutów pod górami położoném, zwykli Górale różne futra, osobliwie kuny, wieńcówki, w wielkiej ilości sprzedawać; Żydzi tym towarem przekupczą, dla tego cena jest zawsze przesadzona.

Zboże na Bukowinie w cenie spadło, i tak korzec pszenicy płać po 5 zr., żyta po 3 zr. 30 kr., kukurudzy po 3 zr., jęczmienia po 2 zr. 15 kr., owsa po 1 zr. 15 kr. w. w. — Na Bukowinie są wielkie zasoby kukurudzy. Produccenci mieli nadzieję, iż na wiosnę kukurudzę najmniej w cenie po 5 zr. w. w. korzec sprzedawać będą. Taką nadzieję mieli także spekulanci Żydzi; ci rozbiegli się do Bessarabii i Multan, tam z kupili do 70,000 korecy samej kukurudzy, wprowadzili dosyć tanio, lecz transport i koszta na granicy, podniosły cenę tego gatunku zboża, a teraz w Bojanach korzec kukurudzy najlepszego gatunku po 3 zr. w. w. sprzedają i są kontenci, gdy jeszcze tyle dostaną. — Wódki wadze sprzedawano po 4 zr. w. w., teraz już po 3 zr. 30 kr. sprzedają, chociaż kartolle przez wielkie mrozy wymarły i gospodarze na nasienie po 2 zr. 30 kr. w. w. korzec u kolonistów kupować są przymuszeni, którzy swoje kartolle w piwnicach zimowali.

Sanok d. 2. marca 1838. Dnia 26. lutego było na jarmarku w Bukowsku do 2200 sztuk wołów, z tych sprzedano do 800 i to najdroższe po 112 zr. m. k. ze zwykłym radaszem i co raz niżej aż do 60 zr. m. k.; reszta powróciła do stajen. W ogólności był ten jarmark tak dla sprzedających jakoteż dla kupujących lichy; dla sprzedających z tego powodu, że lubo kupujących dosyć było, ci odwołując się na zły czas w Ołomuńcu, jak najtaniej kupować chcieli, i nie jeden właściciel wołów, dla braku paszy,

zmuszonym był sprzedać ze stratą nawet kapitału, co go woli kosztowały, chociaż się z gazet przekonywamy, że w Olomuńcu czas nie jest zły. Wszakże gdy kupcy z braku wołów pana Teodorowicza po 23 zr. m. k. na sztuce jak to mówią z ręki zarobili, do tego cenar mięsa w Wiedniu po 40 zr. w. w. płaci się, to można powiedzieć, że czas w Olomuńcu bardzo dobry, lecz przedstawwszy to kupcom, odwołują się, że gazeciarsom wolno pisać co im się podoba, ale to nie prawda; — zwyczajne kupieckie wymówki, aby złudzić tych, co im wierę dają; — dla kupców zaś czas nie dobry nastal przez odmianę powietrza, że się drogi popsuly i wody z swychi koryt wystąpiły, z czego wróżą złą dla wołów przeprawę. Z téjto przyczyny niby chcieliby tania kupować i nawet bez kupna wołów niektórzy powrócili, strasząc właścicieli wołów, że jeszcze gorszy czas nastąpi. To prawda jednak, że dobrze utuczonych wołów nie wiele było.

Co do zboża, na takowe w ilości znaczniejszej kupca nie masz i właśnie w Bukoweku sprzedawano pszenicę najpiękniejszą, i to tylko ćwierciami czyli po 8 garncy, korzec po 8 zr. 30 kr. do 8 zr. 48 kr., żyto po 7 zr. do 7 zr. 30 kr. w. w. Jęczmienia nie widać na targach, lecz się sprzedaje zdalny na stód po 6 zr., owies po 2 zr. 30 kr., kartolle po 2 zr. w. w.

Wódka, chociaż jój się w proporecyi innych lat bardzo mało produkowało, nie ma pokupu i można jój dosyć kupić po 1 zr. 40 kr. do 1 zr. 50 kr. okowitej 31 stopniowej, bo na kupców z Węgier nie masz co rachować, ponieważ tam tańsza niż u nas i nie za długo należy się nam tu spodziewać, że wódkę z Węgier do nas przywozić będą, tak jak już Żydzi znaczną ilość zboża z Węgier do Galicyi przywieźli, przez co zboże trochę ztaniało; a jak drogi się poprawią, to niezawodnie jeszcze więcej stanioje. Z resztą na drogosc choćby jakiegokolwiek artykułu liczyć nie można, i to z ważnej przyczyny — braku pieniędzy — gdyż dwa artykuły, to jest wódka i woly, które do tych czas Sanoczanom z za-granicy pieniądze niosły, można śmiało powiedzieć, że już szeląga nie przynoszą.

Kurs giełdy warszawskiej dnia 27. lutego 1838: Wexel za dwa miesiące do wyplacenia w Wiedniu na 150 zr. m. k., chciano sprzedać za 634, kupiono za 632 zlp.; za polskie listy zastawne białe bez kuponu (wartosc kuponu gr. 21 2/3) żądano 97 zlp. (Gaz. Por.)

## Holój żelazna z Wiednia do Tryjestu.

Budowa południowej kolei Cesarza Ferdynanda między Wiedniem a Tryjestem, zdaje się, że będzie ze szczególną gorliwością do skutku przyprowadzoną. Pewien bogaty Wloch, Balducci, miał zaprojektować c. k. austriackiemu rządowi, że dla téj nowej kolei własnym kosztem przerznąć każe olbrzymią górę Sommering na granicy styryjskiej, po której grzbiecie ciągnie się do Tryjestu dotychczasowy komercyjalny główny gościniec, a to jeżeli mu do tego odmówione nie będzie potrzebne wsparcie tak władz rządowych jakoteż właścicieli gruntu. Żąda, ażeby mu wtedy dopiero stosunkowo kosztu splanano, gdy to olbrzymie dzieło w zupełności dokonane będzie, któremu podobno ma także powstać w okolicy Lublany. (Lemb. Zeit.)

Jak używać oleju empireumatycznego przeciw pomorowi rogaczyny i przeciw motylicy u owiec.

*Na uczynione Redakcyi zapytanie, w jaki sposób używać wzmiankowanego w Nrze 129 Gazety Lwowskiej r. 1837 oleju empireumatycznego (oleum empireumaticum), dopiero teraz otrzymała Redakcyja odpowiedź, i pospieszam ją:*

Olej empireumatyczny daje się sam bez wody, naczecz, doroslemu bydłociu po łyżce stołowej, na jałownik po pół łyżki, cielęciui zaś łyżeczkę małą od kawy; we trzy godziny po zażyciu po się dopiero i karmi bydło. We dwa lub trzy tygodnie można to powtórzyć. Lekarstwo to służy skutecznie jako przerwatywa, a nawet i wtedy, gdy choroba już się zjawi, lecz jeszcze nie zupełnie rozwinię. Kto się obawia, niechj pierwój próbuje na kilku sztukach.

Owice nie trzymam, na nich więc nie mogę doświadczać tego lekarstwa, lecz zdaje się, że mała łyżeczka od kawy nie będzie przesadzona.

W aptéce cyrkularnej we Lwowie, także u p. Teodora Torosiewicza, niemniej w aptéce w Stryju dostanie tego lekarstwa. J. P.

## TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Chłop panem milionowym, czyli: Dziwica ze świata czarodziejskiego*, melodrama z obrazami w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 10. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.